

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1934 r.
Izba II karna
sygn. 3 K. 737/34**

Teza

1. Przedmiotem ochrony prawnej z art. 255 k.k. jest cześć, pojęta nietyle jako subiektywne odczucie pokrzywdzonego (osoba fizyczna lub prawna), lecz jako stosunek do niego czynnika obiektywnego, jakim jest opinia publiczna lub wogóle innych ludzi.
2. Zniewaga zbiorowości, wyrażona w formie, iż tylko niektóre jednostki tej zbiorowości mogłyby się czuć dotknięte, stwarza uprawnienie skargi tylko dla tych osób, co jako kwestia faktyczna, zależy od ustaleń danego wypadku, jednak użycie przez sprawcę wyrazów, z których możnaby sądzić, iż miał on na myśli tylko niektóre jednostki pewnej zbiorowości, nie wyłącza możliwości ustalenia, iż zarzut dotyczy wszystkich jej członków.

Z uzasadnienia

Kasacja oskarżonych zarzuca: a) obrazę § 1 art. 2 k.k. przez zastosowanie do czynów przypisanych oskarżonym u. k. z r. 1852, aczkolwiek należało zastosować k.k., który dla oskarżonych przedstawia się jako względniejszy z tego powodu, iż przepisy k.k., dotyczące dowodu prawdy, od którego zależy uniewinnienie oskarżonego są dla oskarżonych korzystniejsze. Ustawa karna z r. 1852 wymagała przy zniesławieniu popełnionem w druku ścisłego dowodu prawdy, natomiast według § 2 art. 255 k.k. wystarczy wykazanie, iż zarzut był prawdziwy co oznacza, iż nie musi to być ścisły dowód prawdy, lecz od konkretnego wypadku zależy, jaki dowód ma być przeprowadzony, tj. czy ma to być ścisły dowód prawdy, czy też wystarczy dowód prawdopodobieństwa, dowód na zarzuty pokrewne i zbliżone do zarzutu uczynionego przez oskarżonego, przyczem ocena, czy zarzut ma być uznany za prawdziwy, zależy wyłącznie od przekonania sądu. Zważywszy zaś, iż przewód sadowy wykazał, że poszczególni robotnicy elektrowni miejskiej w Krakowie żądali od swego przełożonego usunięcia kolegi swego i przyjęcia w jego miejsce innego wydalonego za pijaństwo, przyczem na wypadek niespełnienia tego żądania grozili umieszczeniem oszczerczego artykułu w prasie i strajkiem, że poszczególni maszyniści nie stosowali się do zarządzeń przełożonego co do zastąpienia jednego maszynisty przez drugiego, że działanie pewnego maszynisty przyczyniło się do uszkodzenia i unieruchomienia maszyn, że robotnicy celowo psuli automatyczny regulator i zmówili się, by nie donosić o ewentualnem popsuciu się maszyny, że robotnicy powzięli. postanowienie dokonania gwałtu na swym kierowniku przez narzucenie mu worka na głowę

i wywiezienie go na taczkach, że rozmyślnie wyłamano opornicę dozorczy, tudzież że jeden z maszynistów nakłaniał technika, by skłonił innych techników do trzymania strony maszynistów przeciw kierownikowi, istniała podstawa do uznania, iż umieszczony w artykule dziennikarskim zarzut, iż kilku robotników rozagitowanych sabotowało kierownika ruchu i dopuszczało się względem niego aktów prowokatorskich, był prawdziwy; b) iż niesłusznie uznano oskarżycieli prywatnych za uprawnionych do wniesienia aktu oskarżenia z powodu określonego w wyroku artykułu. Wszelkie zarzuty podniesiono w tym artykule w formie nie osobowej, przyczem wyraźnie zaznaczono, iż dane akty sabotażowe były dokonywane przez kilku robotników rozagitowanych przez niesumienną jednostkę, a ponieważ z treści artykułu nie wynikało, iż oskarżeni mieli na myśli właśnie oskarżycieli prywatnych, brak było podstawy do uważania za dotkniętych treścią artykułu; c) iż nieprawidłowo zastosowano ustawę przy określeniu przestępstwa przez skazanie oskarżonych, pomimo iż oskarżeni faktycznie dowód prawdy przeprowadzili. Od oskarżonych nie można mianowicie żądać, by prowadzili dowód w granicach szerszych, niż wynikające z treści zarzutu. Skoro oskarżeni twierdzili, iż kilku robotników dopuszczało się sabotażu czy prowokatorstwa, obowiązani byli tylko udowodnić, iż tak rzeczywiście było, nie mieli zaś obowiązku wykazywać, iż wszyscy oskarżyciele prywatni sabotowali kierownika.

1. Przedmiotem ochrony prawnej, określonej wart. 255 k.k., jest część pojęta nie tyle jako subiektywne odczucie pokrzywdzonego, lecz jako stosunek do niego czynnika obiektywnego, jakim jest opinia publiczna lub wogóle innych ludzi. Część wtem rozumieniu nazywana potocznie dobrem imieniem, może być udziałem nie tylko poszczególnych jednostek, lecz przedmiotem jej mogą być osoby prawne, instytucje, zrzeszenia i wogóle każda zbiorowość ludzka, o ile tylko sprawca oznaczy ją w taki sposób, iż staje się jasno poznawalne, które jednostki indywidualne wchodzi w skład danej zbiorowości, a z treści znieślawiającego oświadczenia wynika, iż sprawca zarzut swój kierował przeciw wszystkim osobom do zbiorowości w ten sposób oznaczonej należącym, albo przynajmniej zdawał sobie sprawę z tego, iż wszystkie te osoby mogą się uczuć obrażone i na to się godził. W wypadku takim wszystkie osoby, do danej zbiorowości należące, są uprawnione do wystąpienia przeciw sprawcy z oskarżeniem prywatnem. Jeżeli natomiast zbiorowość została obrażona w takiej formie, iż tylko niektóre jednostki tej zbiorowości mogłyby się czuć dotknięte, natenczas tylko te jednostki są pokrzywdzone i one tylko są uprawnione do skargi. Czy zachodzi jedna lub druga możliwość jest quaestio facti i zależy od ustaleń faktycznych danego wypadku. Praktyka ustaliła, że np. zwrot „wszyscy pracownicy zakładu X”, lub samo wyrażenie „pracownicy zakładu X” stanowi oznaczenie zbiorowości obejmującej wszystkich pracowników danego zakładu, w pierwszym bowiem wypadku już z treści oznaczenia zbiorowości wynika, iż sprawca miał na myśli wszystkie osoby fizyczne do tej zbiorowości należące, w drugim zaś zachodzi uzasadniona podstawa do przyjęcia, iż jeżeli nawet sprawca zarzut swój kierował bezpośrednio tylko przeciw niektórym członkom danej zbiorowości, to jednak zdawał sobie sprawę z tego, iż zarzut jego może być zrozumiany jako zarzut odnoszący się do wszystkich członków zbiorowości i że nato się godził. Jednak nawet użycie przez sprawcę wyrazów, z których możnaby sądzić, iż miał on na myśli tylko

niektóre jednostki pewnej zbiorowości, nie wyłącza możliwości ustalenia, iż zarzut dotyczył wszystkich członków danej zbiorowości, o ile np. sąd dojdzie do należycie uzasadnionego wniosku, iż sprawca w rzeczywistości chciał pomówić wszystkich członków danej zbiorowości, a jedynie tylko np. celem uniemożliwienia lub utrudnienia ścigania go, osłonił się pozorem, jakoby zarzut swój kierował tylko przeciw niektórym jednostkom.

2. Jeżeli chodzi o wypadek będący przedmiotem niniejszej sprawy to podniesienie w wymienionym w wyroku artykule szeregu zarzutów w formie bezosobowej „wylewano – wodę, psuto maszyny i przyrządy” i t. d. dawałoby bezsprzecznie dostateczną podstawę do wysnucia wniosku, iż zarzuty te uczyniono wszystkim osobom, należącym do obsługi odnośnych maszyn, sprawę jednak komplikuje zamieszczenie w dalszym ciągu artykułu zdania brzmiącego „gdy jest sabotowany i bojkotowany przez kilku robotników rozagitowanych przez niesumienne jednostkę”, a mogącego stanowić przesłankę wniosku, iż zarzuty powyższe dotyczyły jednak tylko niektórych pracowników, podległych inżynierowi N. Sąd apelacyjny przyjmuje wprawdzie, że treść artykułu narusza część robotników elektrowni krakowskiej, a w szczególności maszynistów, palaczy i tych wszystkich robotników, którzy byli zajęci przy obsłudze urządzeń elektrowni, jednak stanowiska swego w tym względzie w wyroku nie uzasadnił należycie, zwrot bowiem, iż „z treści artykułu jasno widać, że i t. d.” mieści w sobie jedynie skonkretyzowanie ostatecznego wniosku, nie jest zaś przytoczeniem i wskazaniem przesłanek, z którychby wniosek ten logicznie wypływał.

Uchybienie to, nie daje wprawdzie w obecnym stanie rzeczy podstawy do uznania, podniesionego w kasacji zarzutu, iż żaden z oskarżycieli prywatnych nie był uprawniony do skargi, za słuszny, niemniej jednak uzasadnia konieczność uchylecia wyroku ze względu, iż istotne dla ostatecznego wyniku sprawy pytanie, czy oskarżeni treścią rzeczzonego artykułu zniesławili wszystkich oskarżycieli prywatnych, czy też tylko niektórych z nich, a w tym wypadku których, czy też możliwe żadnego z nich, i w jakim zakresie, i w odniesieniu do tego dowód prawdy winien być być przeprowadzony, nie zostało w prawidłowy sposób rozstrzygnięte.

3. Co do podniesionego w kasacji zarzutu rzekomej obrazy § 1 art. 2 k.k. zauważyć należy, iż, wbrew odmiennym wywodom kasacji, przepisy k.k., dotyczące dowodu prawdy, nie są bynajmniej względniejsze dla sprawcy, niż odnośne przepisy u. k. z r. 1852. Kodeks karny w § 2 art. 255 wymaga ścisłego dowodu prawdy, a mianowicie udowodnienia istotnej treści zarzutu (v. O. S. N. z 15.XII. 1933 Nr. 3 K. 1155/1933 Zb.Orz. Nr. 7234).

Zakres dowodu prawdy, jaki oskarżony, celem uzyskania wyroku uniewinniającego, winien przeprowadzić, jest więc w obu ustawach ten sam, w szczególności zaś nie zachodzi żadna istotna różnica pomiędzy wyrażeniem „jeżeli nie udowodni swoich twierdzeń” użytym w § 498 u. k. z r. 1852, a słowami § 2 art. 255 k.k. „jeżeli zarzut był prawdziwy”. W obu wypadkach chodzi o udowodnienie istotnej treści zarzutu, oczywiście zaś jest, iż o ileby sąd wyrokujący uzasadnił, że słowa wskazanego w wyroku artykułu mieściły w sobie zarzut, iż wszyscy pracownicy podlegli inżynierowi N. dopuszczali się określonych w treści artykułu aktów sabotażu, udowodnienie tych aktów niektórym z tych pracowników mogłoby być uznane

za udowodnienie prawdziwości zarzutu tylko w stosunku do tych niektórych pracowników, nie zaś za udowodnienie zarzutu w całej jego rozciągłości, mogłoby zatem uzasadniać wydanie wyroku uniewinniającego tylko co do niektórych oskarżycieli prywatnych, a nie co do wszystkich.

Ze stanowiska tych rozważań winien sąd apelacyjny także ocenić, jakie znaczenie dla prowadzonego dowodu prawdy może mieć udowodnienie okoliczności, przytaczanych w wyroku sądu apelacyjnego, które razem wzięte niewątpliwie mogą mieścić w sobie stwierdzenie prawdziwości istoty niektórych zarzutów, przytoczonych w zaskarżonym artykule, w szczególności, że „psuto dalej maszyny i przyrządy, byleby tylko przedstawić p. N. wobec władz przełożonych, jako szkodnika”. Sam sąd apelacyjny uznał okoliczności te za obojętne dla dowodu prawdy tylko dlatego, iż uznał, że nie stwierdzają, by ktoś z oskarżycieli prywatnych dopuścił się powyższych czynów. (...)

[Cytowane artykuły: 2 k.k., 255 k.k., 498 k.k. z 1852 r.]